Daniel Trusty

Refleksje O Lecie w Cieszynie

Kiedy byłem w Cieszynie miałem bardzo fajne czas. Ćwiczyłem co uczylem sie na zajecia z dużo osob ktore mowia po Polsku. Ja mieszkalem w Polsce, rozmawiałem po polsku i żyłem jak prawdziwy polakiem. To bardzo pomagało za uczyłem polskiej język. Słyszałem roznice miedzy formalny, profesjonalny i nieformalny. Każdego dnia, rozumiałem więcej, rozmawiałem z wszystkim po polsku, i trochę zgubiłem /poprawiłem moje akcent.

W Cieszynie, nie tylko nauczyliśmy się polskie język i gramatyka. Też mieliśmy okazję się uczyć kultura, polityka, kinematografia, muzyka, ekonomia, i mogliśmy wszystkiego się uczyć po polsku od polskich profesory i pracownikow. Nauczyłem się dużo na moim zajęciach, i też było łatwiejsze bo studiowałem z inny ludzie którzy mówili po polsku i mogłem ćwiczyć z nimi po lekcjach. Tez bylo lepsze bo mogłem tez uzywac co nauczyłem się po lekcjach kiedy chodziliśmy do miasto.

Podobał mi się ten program bo wszyscy w ten programie byli z inny krajów ale wszyscy mówili po polsku. Jeśli coś nie rozumiałem lub coś potrzebowałem, nie mogłem zwykle zapytac sie po angielsku. Musiałem dać opis po polsku, ale to znaczy że uczyłem sie dużo i pamiętam więcej. Kazde raz gdy słyszałem nowy słow lub frazy, zapisałem tego w zeszyt, i dlatego musialem kupic kilka zeszyty w centrum.

Bardzo lubiłem te lokacje w Cieszynie. Maja male ale fajne miasto, i wielkie historia między polskim i czeskim Cieszynem. Budynki tutaj sa bardzo fajne i miasto jest bardzo kompaktowy. Na przykład, ma bardzo stare zamki na granicy, tylko dwie minut od rynku centralny, i 10 minut stąd ma wielkie park z basen. Nasze Uniwersytet bylo obok rynek, czyli mogłem po prostu pływać z kolegami w basen w Czeskie park po zajecie, spacerować pod miasto, i pozniej wrocic do Polskie stronę na kolacja.

To wlasnie bylo przepiękne czas w Cieszynie. Uczyłem się dużo, bardzo podobało mi się, i spotkalem sie duzo przyjaciele z inny krajów.